

Trwałość strategii USA, Anthony Fauci i ograniczone spotkania towarzyskie

Edward Curtin 16 sierpnia 2026 r.



We wszystkich cyklach informacyjnych na przestrzeni lat można liczyć na ciągłość propagandy i strategii rządu/mediów USA. Stwórz kapsułę czasu, wypełnij ją dzisiejszymi wiadomościami, ukryj i wyciągnij za pięć, dziesięć lub piętnaście lat, a chociaż wiele szczegółów (taktyk) ulegnie zmianie, podstawowe motywy pozostaną. Albo zrób to odwrotnie.

Zakładając, że świat cudem uniknie nuklearnej wojny na wyniszczenie, gdy zbrodniarz Donald Trump dawno opuści urząd, a jego miejsce zajmie Demokrat lub Republikanin, Stany Zjednoczone nadal będą prowadzić wojnę z Rosją, Chinami i każdym krajem, który stanie im na drodze i Izraelowi na Bliskim Wschodzie. Ludzie, którzy są właścicielami i rządzą Stanami Zjednoczonymi, nadal będą prowadzić wojnę informacyjną przeciwko Amerykanom. Ich taktyka mogła się zmienić, ale długoterminowa strategia pozostała. MKUltra, „dawny” program kontroli umysłu i tortur CIA, jest teraz w pełni zdigitalizowany i niemal pokrywa się z internetem.

Ciągłość programu od jednego amerykańskiego prezydenta do następnego jest uderzająca. Ponieważ Trump mówi i robi otwarcie to, co często podstępnie robili amerykańscy prezydenci, szokuje swoją zuchwałością. Popelnia przestępstwa w kraju i za granicą, jakby z uśmiechem zwalniał jakiegoś uczestnika swojego byłego reality show. Niektórzy uważają to

za przewrotnie uczciwe, by uzasadnić swoje poparcie dla jawnego szaleńca w przeciwieństwie do ukrytego. Taka jest pułapka podwójnego wiązania, fałszywa binarność, którą Simon i Garfunkel kiedyś wykorzystali w swojej piosence „Mrs. Robinson”:

Siedząc na kanapie w niedzielne popołudnie
Idę na debatę kandydatów
Śmieję się z tego, krzycz o tym
Kiedy musisz wybrać
Jakkolwiek na to nie spojrzeć, przegrywasz

Podczas gdy Ronald Reagan mógł rutynowo nazywać Nikaraguę „totalitarnym lochem” i wykorzystywać Contras do próby obalenia legalnego rządu, Trump, używając podobnego języka w odniesieniu do Wenezueli, po prostu zbombardował kraj i porwał prezydenta Nicolása Maduro i jego żonę.

Choć Reagan, podobnie jak Trump, nieustannie powtarzał, że Rosjanie nieustannie szerzą propagandę, dezinformację i sterują wiadomościami, nigdy nie wspominał, że on i jego sztab, z pomocą posłusznych mediów, regularnie sterowali wiadomościami i okłamywali świat. Pod tym względem byli typowymi prezydentami.

Ludzie mogą zapomnieć, że Reagan, podobnie jak Trump, był mistrzem w fałszowaniu. Takie przykłady są legendarne. Dwukrotnie powiedział premierowi Izraela Icchakowi Szamirowi i Szymonowi Wiesenthalowi, łowcy nazistów, że osobiście pomagał w wyzwoleniu nazistowskich obozów zagłady. Prawda jest taka, że Reagan nigdy nie opuścił Hollywood, gdzie jego służba wojenna polegała na pracy w Pierwszej Jednostce Filmowej Korpusu Lotniczego Armii USA w studiu Hal Roach. Fałszywe twierdzenia Reagana, podobnie jak Trumpa, były tak niezliczone i oburzające, że tylko media i społeczeństwo przyzwyczajone do fałszu pozwoliły mu na ich głoszenie w latach 80.

Ale tak właśnie było, jest i będzie w USA. Trump to wywrócona wersja Reagana, którego wielkim wielbicielem był Obama, pod którego egidą amerykański wywiad przeprowadził zamach stanu na Ukrainie w 2014 roku, przygotowując grunt pod trwającą wojnę USA/NATO z Rosją przez Ukrainę, bla bla bla. To mały klub, powiedział George Carlin, tych, którzy posiadają i rządzą krajem, a ty i ja do niego nie należymy. Tak, „jakkolwiek na to spojrzeć, przegrywasz”.

Teraz, gdy film Chrisophera Nolana „Odyseja” od tygodni gości na pierwszych stronach gazet, współczesny oszust o nazwisku Anthony Fauci, były dyrektor Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych w latach 1984–2022, człowiek o wielu obliczach, wyskakując niczym łoś z pozytywki, by ponownie znaleźć się na pierwszych stronach gazet.

Albo raczej ktoś przekręcił korbę i [on wyskoczył](#).

Od czasu ujawnienia pamiętników, które prowadził w czasach pandemii COVID-19 (pamiętników, **co dziwne**, umieszczonych na serwerach rządowych, a nie na jego prywatnym laptopie lub w papierowym pamiętniku), wiemy z pierwszej ręki, jak sławny i szanowany był, i jak bardzo ekscytująca była dla niego sława, gdy kłamał publicznie na temat COVID-19. Od czasu niedawnych przesłuchań w Kongresie, podczas których został wezwany do złożenia zeznań i gdzie ponad sto razy powoływał się na Piątą Poprawkę do Konstytucji, możemy być spokojni, wiedząc, że COVID „prawdopodobnie” pochodzi z laboratorium w Wuhan w Chinach, a nie od jakiegoś nietoperza czy małpy goniącej łoś. Być może, albo mógł, albo

prawdopodobnie, jak konkludowali republikański senator Rand Paul i wielu komentatorów, podczas gdy Fauci milczał.

Nikt nie wspomniał o żadnej innej możliwości, w tym o tym, że „wirus” 2019-nCoV (pierwotna nazwa z grudnia 2019 r.) nigdy nie został wyizolowany, ani o tym, że kiedy zmieniono jego nazwę w lutym 2020 r. na SARS Covid 2, miało to na celu ukrycie faktu, że była to lingwistyczna sztuczka, która posłużyła do ogłoszenia pandemii w marcu 2020 r. przeciwko nieistniejącemu wirusowi, zanim pod koniec roku ogłoszono śmiertelne szczepionki, które zabijały w latach 2021-2022 i później. Było tak wiele innych niewymienionych kwestii, ponieważ parametry przesłuchania zostały ustalone tak, aby je wykluczyć.

Dlaczego Fauci, uważany za tak inteligentnego, umieścił swoje pamiętniki na serwerach rządowych?

Wiemy, że Fauci był dość rozwlekły, gdy krytykował tych – w tym trzech autorów Deklaracji z Great Barrington, szanowanych lekarzy Jaya Bhattacharyę, Martina Kulldorffa i Sunetrę Gupta – którzy odważyli się przedstawić odmienne stanowisko w sprawie COVID-19. Ilekroć ktokolwiek kwestionował „naukę”, jak to nazywał oficjalną narrację dotyczącą COVID-19, jego statystyki, wiarygodność testów PCR, skuteczność maseczek, zasadę sześciu stóp, podobieństwo objawów grypy do COVID-19 i niemal całkowite zniknięcie grypy w 2020 roku, eksperymentalne „szczepionki” produkowane i zatwierdzane w rekordowym tempie, okropne konsekwencje zamknięć, które niszczyły gospodarkę, zabijały ludzi, zmuszały ich do rozpacz i popełniania samobójstw, tworzyły traumatyzowane dzieci i forsowały nową normalność cyfrowego świata ekranów, bankrutowały małe i średnie przedsiębiorstwa w imię wzbogacenia najbogatszych itd.,

Fauci i jego medialni pochlebcy wyśmiewali takich dysydentów, nazywając ich zwolennikami teorii spiskowych i wspierającymi niewidzialnego wroga. Działo się tak nawet wtedy, gdy dysydenci byli szanowanymi lekarzami, naukowcami i intelektualistami, którzy korzystali z prawa do wolności słowa gwarantowanego przez Pierwszą Poprawkę. Fauci wyśmiał ich wszystkich, a wielu z nich straciło pracę, licencje lekarskie, nie mogło podróżować i zostało uznanych za wariatów.

Nie poparł żadnej Pierwszej Poprawki do Konstytucji dla dysydentów, tak jak teraz robi to dla siebie, powołując się na Piątą Poprawkę. Żadnych równych praw i żadnych rozmów z innymi. I żadnego podawania ręki, nigdy, nigdy, nigdy więcej, jak powiedział magazynowi „Time”: *„Szczepie mówię, nie sądzę, żebyśmy kiedykolwiek powinni podawać sobie ręce”*.

Czyż to nie szokujące, że w końcu dowiedzieliśmy się, że Fauci nie powiedział prawdy o rzekomym pochodzeniu COVID-19? Czy możecie w to uwierzyć? Że wysoki rangą urzędnik rządowy kłamał, aby chronić naszych „wrogów”, Chińczyków, kiedy tak naprawdę uwolnili „wirusa” ze swojego laboratorium w Wuhan? Powinniśmy raczej powiedzieć – przez przypadek. Ale wypadki się zdarzają, jak wszyscy wiedzą, a wrogowie zazwyczaj współpracują, aby opracować broń biologiczną, którą mogą użyć przeciwko sobie. Ha! Ha!

Media oszalały na punkcie rewelacji, którą Fauci ujawnił w swoich przypadkowo odnalezionych pamiętnikach, które przypadkowo pozostawiono na serwerach rządowych. W pamiętnikach Fauci wyraził opinię, że Chińczycy prawdopodobnie przypadkowo uwolnili wirusa COVID-19 z Wuhan. Katharsis jest wspaniałe. Wypadki się zdarzają. Jak cholera.

Jedyny problem polega na tym, że ta rewelacja nie mówi nam niczego istotnego, nawet jeśli jest prawdziwa. To tak zwana „ograniczona randka”, stary trik wywiadu, polegający na ujawnianiu rzekomej prawdy, by ukryć głębsze prawdy, gdy są zagrożone. Dzieje się to w ramach sztuczek „głębokiego państwa”, gdzie nawet osoby, które ujawniły prawdę, mogą nie wiedzieć, że są one wykorzystywane.

Jeśli założymy, że Fauci publicznie skłamał na temat finansowania badań nad zyskiem funkcji na Uniwersytecie Karoliny Północnej i w Wuhan, to co z tego? Zatem „Doktor Ameryki”, najsłynniejszy człowiek na świecie, uwielbiany przez celebrytów i Jake'a Tappera z CNN *i innych*, jest szarlatanem, egocentrykiem i kłamcą, tak jak Trump i inni prezydenci, za których sprawował urząd. Czy to wielka niespodzianka, czy coś ważnego?

To, czym tak rozpalają się media, to odwracanie uwagi. Nie dowiadujemy się niczego o powiązaniach Fauciego z CIA ani o badaniach nad wzmocnieniem funkcji (gain-of-function) prowadzonych w USA i na całym świecie, w około 40 laboratoriach na samej Ukrainie. Nie dowiadujemy się niczego o tym, dlaczego medycyna stała się bronią, o użyciu broni biologicznej, o tzw. szczepionkach, o fałszywych statystykach itd. Nic pożytecznego. Tylko o tym, że Fauci kłamał.

Ile osób zaraziło się chorobą Lyme i kiedykolwiek powiązało amerykańskie badania nad bronią biologiczną i zwierzęcą z ich związkiem z naukowcem nazistowskim?

Pandemia COVID-19 była oszustwem od samego początku. Oficjalna operacja rozpoczęła się 11 marca 2020 roku, wraz z ogólnoswiatowymi lockdownami, które zniszczyły gospodarki, jednocześnie wzbogacając superbogactych i dewastując zwykłych ludzi. Było to osiągnięcie propagandowe, prowadzone przez aparat wywiadowczy i wojskowy we współpracy z Big Pharma, Światową Organizacją Zdrowia, Światowym Forum Ekonomicznym itp., a następnie rozpowszechniane za pomocą ogromnej, całodobowej kampanii dezinformacyjnej korporacyjnych mediów.

Był to trzeci fundamentalny punkt zwrotny – po zamachu na prezydenta Johna Kennedy'ego dokonanym przez CIA w 1963 roku i atakach z 11 września 2001 roku z powiązanymi z nimi atakami wąglika, pochodzącymi z laboratorium broni biologicznej rządu USA – destabilizujący życie gospodarcze, społeczne i polityczne wszystkich narodów, a jednocześnie podważający ich suwerenność. Opierał się on na fałszywej nauce, w interesie dalszego rozwoju państwa bezpieczeństwa biologicznego. Planiści agencji wywiadowczych, którzy przeprowadzili wiele symulacji wojny z bronią biologiczną przed pandemią COVID-19, określali przyszłość wynikającą z takich „ataków” jako „Nową Normalność”. Dokładne zbadanie tych precedensów, planowania gry i graczy wyraźnie to uwypukla.

Celem było zmilitaryzowanie medycyny i skoncentrowanie władzy. Zapoznaj się m.in. z raportem Rockefellera z 2010 r., [wydarzeniem „Event 201” z 18 października 2019 r.](#) oraz Agendą 21.

Użycie testu PCR do wykrywania wirusa i generowania liczby przypadków oraz zgonów było kłamstwem od samego początku. Amerykański naukowiec, laureat Nagrody Nobla, który opracował ten test, Kary Mullis, jasno dał do zrozumienia przed swoją nagłą śmiercią w grudniu 2019 roku, że „PCR to proces. Nie mówi ci, że jesteś chory”. To proces „zrobienia czegoś wielkiego z czegoś”, ale nie jest w stanie wykryć konkretnego wirusa.

Wiara, że można to przetestować, zaczęła się od **nienaukowego protokołu PCR Corona stworzonego przez Christiana Drosten (kolegę Fauciego) w Niemczech w styczniu 2020 r., który stał się standardową metodą testowania wkrótce nazwanego SARS-CoV-2 na całym świecie**. Jestem pewien, że było to zaplanowane i część spisku na wysokim szczeblu. Ten protokół ustalił próg cyklu (amplifikacji) na 45, co mogło skutkować jedynie fałszywie pozytywnymi wynikami. Następnie nazwano je przypadkami: Akt oszustwa na masową skalę. Jeśli ktoś został zdiagnozowany jako „przypadek” za pomocą testu PCR i następnie zmarł z jakiegokolwiek przyczyny - zawału serca, raka, starości itp., ta osoba była rejestrowana jako zmarła z powodu Covid. Fauci, Drosten i inni zaangażowali się w grę o pochodzenie - zwierzęta, dzicz, być może laboratorium itp., cały czas wiedząc, jak testowano i finansowano biologiczną broń chorobotwórczą.

I dlaczego? To jest oczywiście fundamentalna kwestia.

Sednem sprawy jest broń biologiczna i biologiczna oraz rola instytucji medycznych w jej stosowaniu. Dotyczy to ich użycia w ciągu ostatnich dekad, teraz i w przyszłości. Nie ma wątpliwości, że wraz z bronią jądrową i bronią kosmiczną, były one w czołówce amerykańskich badań i rozwoju.

Nieżyjący już profesor Francis Boyle, autor ustawy o zwalczaniu terroryzmu w broni biologicznej z 1989 roku, którą rząd USA uchwalił, twierdził, że szczepionki przeciw COVID-19 (wstrzyknięcia mRNA) to „broń biologiczna” i „zastrzyki Frankena” – „syntetyczna broń biologiczna masowego rażenia”. Jego wiedza specjalistyczna w zakresie badań i rozwoju broni biologicznej [była ogromna](#), ale niewielu o nim słyszało. [Oto](#) wprowadzenie, które powinno zachęcić do zgłębienia jego prac i twierdzeń.

Ciągłość programu od jednego prezydenta USA do następnego jest uderzająca. Skupienie uwagi komentatorów medialnych na tym, czy Fauci skłamał na temat pochodzenia COVID-19, oznacza, że nie dostrzegają głębszego problemu, niezależnie od tego, czy „przypadkowo”, czy celowo.

Jest to tak zwana „ograniczona ujawniona prawda”, mająca na celu ukrycie czegoś naprawdę złego i zgniłego w samym sercu rządu Stanów Zjednoczonych – diabelskiego kontynuowania dotychczasowych praktyk.



Edward Curtin: Socjolog, badacz, poeta, eseista, dziennikarz, powieściopisarz... pisarz – poza klatką kategorii. Jego nowa książka to „[AT THE LOST AND FOUND: Personal & Political Dispatches of Resistance and Hope](#)” (Clarity Press).